



pracownia badań  
i innowacji  
społecznych



**PRACOWNIA BADAŃ I  
INNOWACJI  
SPOŁECZNYCH  
STOCZNIA**

## **OPIS CIEKAWEGO PRZYKŁADU PARTYCYPACJI**

**PROJEKT „DWA BIEGUNY” – BUDŻET  
PARTYCYPACYJNY W RYBNIKU**

**KATARZYNA STARZYK**

**Opracowanie powstało w ramach programu Laboratorium Partycypacji  
Obywatelskiej realizowanego przy wsparciu Fundacji im. Stefana Batorego.**

**Organizator:** Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS z [Rybnika](#) przy wsparciu Rad Dzielnic w Boguszowicach Osiedle i Orzepowicach w Rybniku

**Czas trwania:** od listopada 2009 do października 2010

**Co się działo:** projekt dał możliwości mieszkańcom dwóch zupełnie różnych dzielnic Rybnika: Boguszowic i Orzepowic zaplanowania, wybrania i realizacji projektów mających odpowiedzieć na istotny problem dotyczący dzielnicy. Każda ze społeczności miała do dyspozycji budżet 50 000 zł. Kwota była przypisana do 3 kategorii tematycznych: Edukacja, Mała Inwestycja, Wydarzenia. Mieszkańcy mieli możliwość wymyślenia projektów, głosowania i wybrania najlepszych pomysłów, które zostały zrealizowane.

**Metoda:** budżet partycypacyjny

**Przydatna do:** włączania obywateli w wspólne planowanie wydatków

Projekt „Dwa bieguny – różne krańce miasta, różni obywatele” jest pierwszym przykładem zastosowania metody budżetu partycypacyjnego w Polsce. Idea ta w swoim założeniu i „klasycznej” wersji zakłada czynny udział obywateli w zaprojektowaniu (całości lub części) publicznego (np. gminnego) budżetu. W przypadku Rybnika miało to jednak nieco inną formę. Pieniądze udostępnione obywatelom (mieszkańcom dwóch dzielnic) pochodził z grantu uzyskanego przez organizację pozarządową CRIS, nie były więc pieniędzmi publicznymi. Choć udział władzy w całym procesie ograniczał się do zaangażowania w program (na zasadzie partnerstwa) Rad Dzielnic i nie pociągał za sobą współpracy z samorządem lokalnym na wyższych szczeblach – „Dwa Bieguny” stanowią naprawdę ciekawy przykład partycypacji obywatelskiej. Przy zapoznawaniu się z tym projektem, warto pamiętać, że wypracowane w jego ramach mechanizmy i sposoby działania z powodzeniem można zastosować przy projektowaniu budżetu publicznego (angażując tym samym w większym stopniu władzę w całość procesu).

## HISTORIA

Rybnik, zamieszkiwany przez 141 tys. osób, jest miastem o 27 dzielnicach. Każda z nich posiada swoją Radę, która, choć dysponuje niewielkim budżetem, z powodów różnych ograniczeń finansowych i administracyjnych rzadko może podjąć większe przedsięwzięcia. Pomysł na projekt „Dwa bieguny – różne krańce miasta, różni obywatele” wziął się przede wszystkim z potrzeby zaktywizowania obywateli na najniższym stopniu społeczności, jakim jest dzielnica oraz z chęci przetestowania metody budżetu partycypacyjnego w polskim kontekście.

Chodziło o stworzenie warunków, w których mieszkańcy dzielnic będą mogli wymyślić projekty z ich perspektywy najlepiej odpowiadające potrzebom lokalnej społeczności. Podstawowym założeniem programu było włączenie mieszkańców w całość procesu – od koncepcji po realizację. Dlatego każdy ze stworzonych projektów musiał również zawierać komponent pracy własnej pomysłodawców (min. 100 godzin).

Aby zapewnić różnorodność pomysłów, ale również problemów, na które miały odpowiadać, organizatorzy wybrali do programu dwie, skrajnie różne dzielnice miasta - tytułowe „Dwa bieguny”. Dzielnicę są odmienne nie tylko ze względu na położenie (Boguszowice Osiedle na południu, a Orzepowice na północy miasta), ale również swój charakter. Boguszowice to osiedle dużych bloków mieszkalnych zamieszkałe przez niemal 13 tysięcy osób. Historia dzielnicy jest ściśle związana z usytuowaną niedaleko kopalnią Jankowice. Dopóki kopalnia dobrze prosperowała osiedle zamieszkałe było przez pracujących w niej górników i ich rodziny. Wraz z upadkiem kopalni standard życia w Boguszowicach Osiedlu również uległ pogorszeniu. Teraz teren ten jest mocno zaniedbany, a jego mieszkańcy borykają się z licznymi problemami społecznymi.



Podział Rybnika na dzielnice

Orzepowice, jedna z północnych dzielnic Rybnika jest zupełnie inna. Zamieszkuje ją niecałe trzy tysiące osób. Na jej terenie przeważa zabudowa domów jednorodzinnych. Wśród mieszkańców przeważają osoby starsze i młode rodziny z dziećmi. Dzielnica swoim charakterem przypomina raczej „przedmieścia” niż typowo miejską dzielnicę.

## PRZEBIEG

Projekt „Dwa Bieguny” opierał się na zastosowaniu [metody budżetu partycypacyjnego](#) w skali mikro. Metoda ta (po raz pierwszy zastosowana w Brazylii przy planowaniu budżetu miejskiego w Porto Alegre) polega na włączeniu mieszkańców w proces planowania i przygotowywania struktury wydatków. Takie podejście wychodzi z założenia, że obywatele (będący głównymi „beneficjentami” budżetu) sami najlepiej potrafią ocenić swoje potrzeby i stworzyć odpowiednią dla nich hierarchię.

Projekt rybnickiego CRISu przeniósł tę ideę w bardzo lokalny kontekst dzielnic. Zasady uczestniczenia w programie były proste. Dla każdej dzielnicy przeznaczono fundusz w wysokości 50 000 zł<sup>1</sup>. Pomysły, które mogły ubiegać się o dofinansowania miały pochodzić od samych mieszkańców. Zgłaszane mogły być przez minimum trzyosobowe grupy, a ich tematyka miała mieścić się w jednej z trzech kategorii:

1. Mała inwestycja – na ten cel zarezerwowano kwotę 25 000 zł, pomysł miały dotyczyć konkretnych miejsc, czy dóbr materialnych, które poprawiłyby jakość życia mieszkańców dzielnicy.
2. Edukacja – dotacja obejmowała 10 000 zł na działania wspierające szeroko pojętą edukację ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju dzieci
3. Wydarzenie – środki (w wysokości 15 000 zł) w tej kategorii przyznawane były „jednokrotnym” inicjatywom, które miał służyć aktywizacji społeczności lokalnej

Chcąc zapewnić możliwie największe zaangażowanie samych mieszkańców w program, organizatorzy wykorzystali różne sposoby informowania o rozpoczynającej się inicjatywie. Korzystano nie tylko z własnej strony internetowej, czy lokalnych mediów, ale również z niezależnie zaplanowanych przez innych spotkań w dzielnicach (np. spotkań w szkołach) oraz spotkań organizacji pozarządowych. W jednej z dzielnic udało się również pozyskać życzliwość miejscowego proboszcza, który poinformował mieszkańców o możliwości uczestniczenia w projekcie. CRIS zorganizowało również własne otwarte dla wszystkich spotkania w dzielnicach (po 10 w każdej), na których wyjaśniano koncepcję projektu, jego regulaminu, ale również opowiadano pokrótce o idei budżetu partycypacyjnego.

Po etapie promocji i informowaniu o programie rozpoczęła się faza zgłaszania przez mieszkańców swoich projektów. W sumie nadesłano 7 pomysłów w Orzepowicach i 16 w Boguszowicach Osiedlu. Według organizatorów taka rozbieżność może wynikać z bardzo różnych charakterów dzielnic:

*... w Orzepowicach mieszkańcy nie mają ze sobą takiego kontaktu, jak w Boguszowicach, gdzie jest osiedle i cały czas coś się tam dzieje. Orzepowice z kolei to*

---

<sup>1</sup> pieniądze – w odróżnieniu od „klasycznych” budżetów partycypacyjnych - pochodziły ze środków projektu CRISa, a nie stanowiły części budżetu gminy

*dzielnica domków jednorodzinnych i ludzie funkcjonują tam trochę na zasadzie „każdy sobie”. Istotny jest też wiek osób, które się zaangażowały: w Boguszowicach głównie młodzież, w Orzepowicach jednak osoby starsze.*

Anna Pytlik, koordynatorka programu

Następnie rozpoczęła się złożona procedura eliminacji. Pierwszym, zupełnie wstępnym krokiem była ocena formalna nadesłanych wniosków. Organizatorzy analizowali koncepcje pod względem dopasowania do trzech ustalonych tematów i wyjaśniali wszystkie wątpliwości z autorami projektów. Po takiej ocenie rozpoczęła się eliminacja właściwa, składająca się z trzech etapów.

**Warsztaty.** Pomysłodawców zaproszono na trzydniowe warsztaty, które dotyczyły pracy projektowej, sposobów zarządzania, koordynowania i rozliczania projektów. Były też okazją do wzajemnego poznania się uczestników programów. Na spotkaniu autorzy pomysłów przygotowywali także ich prezentację (w formie pliku Power Point o „wystandaryzowanej” strukturze). Na koniec grupa miała spośród wszystkich koncepcji wybrać po jednej z każdej kategorii, która ich zdaniem nie powinna być kontynuowana. Jak przyznają organizatorzy ten moment okazał się bardzo trudny dla zaproszonych, którzy mieli problemy z wyeliminowaniem projektu innych, nowopoznanych osób.

**Głosowanie internetowe.** CRIS wszystkie prezentacje projektów, które przeszły pierwszy etap eliminacji zamieściło na stronie internetowej projektu ([www.2bieguny.cris.org.pl](http://www.2bieguny.cris.org.pl)). Tam po zarejestrowaniu się można było oddać głos na wybrany przez siebie projekt w każdej kategorii. Ten etap również wywołał wiele dyskusji wśród uczestników programu i mieszkańców związanej z „uczciwością” tego typu głosowania (niektórzy mogli rejestrować się kilka razy i tym samym zwiększać ilość głosów). Po tym etapie z każdej kategorii odpadł jeden projekt, który zebrał najmniejszą ilość głosów.

**„Wybory powszechne”.** Finalną formą eliminacji było głosowanie w trakcie otwartego spotkania dla wszystkich mieszkańców dzielnicy. Głosować mógł każdy mieszkaniec dzielnicy powyżej 16 roku życia. W trakcie spotkania miała też miejsce mikro „kampania wyborcza”: autorzy pomysłów, które zostały zakwalifikowane mogli zaprezentować swoje koncepcje, opowiedzieć o nich i namawiać do zagłosowania. Spotkania przebiegły w bardzo różny sposób. W Boguszowicach Osiedlu pojawiło się ponad 100 osób, które przyjrzało się wszystkim pomysłom i zagłosowało. W Orzepowicach, starając się zwiększyć frekwencję, głosowanie połączono ze spotkaniem sprawozdawczym Rady Dzielnicy, co nie okazało się dobrym pomysłem. Spotkanie trwało bardzo długo i do momentu głosowania dotrwało niewiele osób.

### **Realizacja projektów**

Realizatorzy poszczególnych projektów byli w stałym kontakcie z CRISem. Przede wszystkim ze względów organizacyjno – formalnych: rozliczenia dotacji dokonywało Centrum i to ono

musiało przyjmować wszelkie faktury. Jednak przy okazji takiej finansowej współpracy pojawiało się dużo dodatkowych kwestii i pytań ze strony mieszkańców realizujących projekt, na które CRIS odpowiadał i służył pomocą. Na etapie przeprowadzania projektów pomiędzy grupami realizatorów nie było raczej kontaktu. To samo dotyczyło osób, których koncepcje nie zostały wybrane w głosowaniu: raczej nie angażowały się w pomoc „wybranych” projektodawcom. Każdy z zespołów musiał we własnym zakresie wykonać zaplanowane działania lub znaleźć chętnych do pomocy. Wyjątek stanowiły dwie grupy z Boguszowice Osiedla, których projekty były związane z kulturą hip – hopową: już na etapie realizacji wsparli się i pomogli sobie nawzajem.

### **Zrealizowane projekty – Boguszowice Osiedle**

Wśród koncepcji, które poddane były powszechnemu głosowaniu mieszkańców wybrano w Boguszowicach Osiedlu w kategorii edukacja aż dwa projekty (podzielono między nie dotację): *Książka jako wartość ponadczasowa – Grupa Miłośnicy Książek* oraz *Szkoła Podwórkowa „Pekinowo” – Grupa Boguszowiccy Pedagodzy Ulicy*. W kategorii wydarzenie podobnie wybrano dwa pomysły: realizację *Festiwalu przeciw beczynności* oraz pomoc przy zorganizowaniu dzielnicowego Dnia Dziecka. W ostatniej kategorii, jako mała inwestycja, dofinansowane zostało Multimedialne Centrum Integracji Młodzieży. Każdy z wybranych projektów różnił się bardzo od pozostałych odpowiadając tym samym na inne, ważne, potrzeby mieszkańców dzielnicy.

Pierwszym zrealizowanym projektem był *Książka jako wartość ponadczasowa*. Pomysłodawczyniami i realizatorkami projektu były bibliotekarki z osiedlowej szkoły podstawowej, które dzięki otrzymanej dotacji zorganizowały atrakcyjne konkursy dla uczniów (między innymi recytatorskie, czytelnicze i plastyczne), pasowanie na czytelnika. Wybranie ich projektu pozwoliło również zasilić zbiory biblioteki o 220 woluminów, co w przeciwnym razie nie byłoby możliwe.



Kolejnym projektem z tej samej kategorii, który zostały wybrany przez mieszkańców była *Szkoła Podwórkowa „Pekinowo”*. Projekt był rozwinięciem już istniejącej od kilku lat działalności Klubu Młodzieżowego „Maszkieciarnia” założonego przez Stowarzyszenie „17-stka”<sup>2</sup> w Boguszowicach Osiedlu. Przedstawiona koncepcja zakładała zakup materiałów i gier potrzebnych do przeprowadzania zajęć dla najmłodszych dzieci – przedszkolnych i wczesnoszkolnych.

*Można powiedzieć, że cały sprzęt mamy z CRISu. Dzięki nim mamy wszystko. Bo jakby nie było programu CRISu, to byśmy*

<sup>2</sup> Stowarzyszenie oraz prowadzony przez nie Klub działa bardzo aktywnie i nieprzerwanie na terenie osiedla od 2002 roku. Jest popularnym miejscem dającym możliwość rozwoju dzieciom i młodzieży z okolicznych bloków.

*nie mieli nic. Niestety taka jest prawda. Bo niestety jeśli chodzi o jakiś dodatkowych sponsoring to jest ciężko – street working jest nowy w Polsce, a praca na ulicy źle się kojarzy. Przynajmniej w takich miastach jak Rybnik.*

*jeden z boguszowickich Pedagogów Ulicy*

Szkoła Podwórkowa *Pekinowo* pomaga najmłodszym dzieciom w nauce, pedagodzy rozwiązują wraz z nimi zadania szkolne, rozwijają umiejętności poprzez gry interaktywne, zabawy. Takie zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu na osiedlowym placu zabaw. Spotkania cieszą się ogromną popularnością – na każde z nich przychodzi około 20 dzieci, niecierpliwie czekających na zajęcia (czasami na godzinę przed ich rozpoczęciem). Otrzymane w ramach projektu dofinansowanie pozwoliło rozwinąć działalność Szkoły i uatrakcyjnić jej zajęcia.

Kolejnym boguszowickim projektem, który również ma związek ze Stowarzyszeniem „17-stka” było Multimedialne Centrum Integracji Młodzieży. Pod tą nazwą kryje się półamatorskie studio nagrań, które powstało dzięki pomysłom i zapałowi kilku młodych mieszkańców Boguszowic. Marzeniem o studiu pomysłodawcy podzielili się najpierw z lokalnym Domem Kultury, który jednak nie zaoferował im wsparcia. Znaleźli je jednak w Klubie „Maszkieciarnia”, którego szef zaoferował pomoc poprzez udostępnienie pomieszczenia i starego, ale działającego wzmacniacza. W ten sposób powstało pierwsze, bardzo robocze, studio nagrań. Gdy jego twórcy usłyszeli o „Dwóch biegunach” postanowili spróbować ubiegać się o dotację. Otrzymane pieniądze wykorzystali na adaptację



niewielkich pomieszczeń (na „reżyserkę” oraz „kabinę nagrań”) oraz zakup nowego i dobrego jakościowo sprzętu. Składają się na niego zarówno mikrofony, głośniki, wzmacniacze, jak i różnego rodzaju syntezatory, które mogą imitować brzmienie wielu instrumentów. Są też urządzenia pozwalające na tworzenie specjalnych efektów dźwiękowych oraz miksowanie powstałej całości. Z tak wyposażonego studia może skorzystać każdy w godzinach otwarcia Klubu. Ma możliwość nagrania własnego wokalu, stworzenie „beatu”, „sampli”, zremiksowanie i tym samym stworzenie własnej muzyki. Następnie może nagrać to na dowolny nośnik i zabrać ze sobą. Odkrywanie możliwości takiego sprzętu jest dla młodzieży dodatkową atrakcją. Całość projektu została bardzo nagłośniona, do jego twórców oraz do Klubu z czasem zaczęły zgłaszać się lokalne media, które zainteresowały się nietypowym pomysłem. Inicjatorzy mają już wizję dalszego rozwoju studia, szukają nowych źródeł finansowania.



W trzeciej kategorii jaką jest wydarzenie wybrano w Boguszowicach Osiedlu aż dwa projekty. Pierwszy z nich, również związany jest z działalnością Stowarzyszenia „17-stka”. Uczestnictwo w „Dwóch biegunach” oraz wygranie osiedlowych wyborów pozwoliło na dofinansowanie corocznego, oczekiwanego zarówno przez organizatorów jak i uczestników, wydarzenia jakim jest Dzień Dziecka. Bardzo ważną cechą tej imprezy jest jej całkowita otwartość i bezpłatność.

*Idea jest taka, że uczestnik za nic nie płaci. Nie ma takiej opcji „mamo kup mi loda”, bo nie ma lodów na sprzedaż – one po prostu są, są do wzięcia. Mamy kuchnię polową z grochówką, hamburgery z grilla, słodczy jest nie do przejedzenia.*

Mariusz Wiśniewski, założyciel Klubu Młodzieży „Maszkieciarnia”

Dofinansowanie z programu pozwoliło na realizację większości zaplanowanych atrakcji, których pojawienie się bez dodatkowych funduszy nie byłoby możliwe.

Ostatnim boguszowickim projektem była organizacja *Festiwalu przeciw Bezczywności*. O jego założeniu tak mówi autor pomysłu:



*Boguszowice potrzebują takich ruchów, takich małych kroczków, żeby tworzyć jakąś pozytywną atmosferę, to społeczeństwo obywatelskie. Jest bardzo dużo młodych ludzi i sporo autorytetów negatywnych – takich osób nie powinno się stawiać za wzór. My staraliśmy się do troszkę naprawić, uzdrowić, żeby to wszystko było bardziej pozytywne.*

Bartosz Medyński, pomysłodawca projektu

Grupa osób, która postanowiła taki „ruch” wykonać to młodzi ludzie silnie związani z kulturą hip-hopu. Działają od jakiegoś czasu na różnych frontach i w różnych miejscach, ale program CRISu umożliwił im zaangażowanie się w życie osiedla, z którego pochodzą (większość z nich wyprowadziła się z niego do innej części Rybnika albo do innego miasta).

Zorganizowana w osiedlowym parku impreza była przede wszystkim festiwalem kultury hip – hopowej. Oprócz koncertów (na który pomysłodawcom udało się ściągnąć kilku znanych artystów, ale również młodsze stażem zespoły) wszyscy którzy przyszli na festiwal mogli uczestniczyć w zawodach jazdy na rolkach i deskorolkach. Odbływały się w istniejącym skateparku i przyciągnęły sporą liczbę zawodników i widzów (można też było pooglądać pokazy profesjonalistów). Pomimo niezbyt udanej pogody na festiwal przyszła bardzo duża liczba osób, nie tylko młodych – na wieczornym koncercie (będącym punktem kulminacyjnym) było prawie 1,5 tysiąca osób.





Wydarzenie spotkało się z bardzo pozytywnymi reakcjami ze strony mieszkańców, zarówno tych młodszych jak i starszych. Według twórców projektu stało się tak między innymi dlatego, że była to pierwsza tak duża impreza od 10 lat (odkąd kopalnia przestała organizować wydarzenia kulturalne).

Ze względu na specyfikę projektu i jego kosztów (nie we wszystkich sytuacjach udało się otrzymać fakturę) organizatorzy Festiwalu pozyskali również dodatkowych sponsorów, których wsparcie finansowe (w formie gotówki) pozwoliło rozwiązać ten problem.

### **Zrealizowane projekty - Orzepowice**

W drugiej spośród wybranych przez CRIS dzielnic – Orzepowicach zarówno dynamika rozwoju programu, zaangażowanie mieszkańców, jak i tematyka przedstawionych projektów były zupełnie inne. Głównym „centrum” inicjatyw, które zaproponowało różne pomysły (we wszystkich kategoriach) była Rada Dzielnic. To mieszkańcy w niej zrzeszeni (głównie osoby



w starsze) postanowiły spróbować swoich sił w programie. Pomimo starań organizatorów „Dwóch biegunów” informacja nie dotarła do wszystkich mieszkańców lub nie zainteresowała ich wystarczająco. W związku z tym przedstawiono niewiele, zwłaszcza w porównaniu do Boguszowic Osiedla, projektów (choć trzeba pamiętać o znaczącej różnicy w liczbie mieszkańców obu dzielnic). Z tego też powodu proces

eliminacji ograniczył się w zasadzie do wyborów „powszechnych”, w trakcie głosowania internetowego nie odrzucono żadnego z projektów.

Wszystkie wśród przedstawionych (i wybranych) projektów były skierowane do rodzin z małymi dziećmi. Według głównych pomysłodawczyń (czyli dyrektorki przedszkola oraz przewodniczącej Rady Dzielnic) to właśnie ta grupa mieszkańców jest dla dzielnicy „najcenniejsza” ( warta zaktywizowania, by zaangażowała się w życie lokalne i zintegrowała z innymi). Dlatego też projekty we wszystkich kategoriach adresowane były właśnie do tych mieszkańców.

Wybrany projekt z kategorii edukacja *Z bajkową tąką dajemy dzieciom słonko* został stworzony przez dyrektorkę przedszkola i jej najbliższych współpracowników. Zauważali oni od jakiegoś czasu coraz mniejszą wiedzę i zainteresowanie rodziców związane z zabawą z dziećmi i kreatywnym spędzaniem wolnego czasu. Postanowili więc wykorzystać możliwość jaką dawał program na przeprowadzenie szkolenia z podstaw pedagogiki oraz z kreatywnych technik spędzania wolnego czasu z dziećmi. Warsztaty zakładały zajęcia zarówno dla samych dorosłych, jak i dla rodziców z dziećmi. Z każdym kolejnym naborem (było ich w sumie trzy) spotkania cieszyły się coraz większą popularnością. Rodzice wraz z dziećmi uczyli się, jak wspólnie ciekawie spędzać czas (zarówno poprzez wspólne czytanie, śpiewanie, czy

malowanie). Wszystkie informacje oraz przykładowe zabawy dostawali również w formie płyt CD.

Nierozzerwalnym elementem całego projektu było też spotkanie integrujące wszystkich uczestniczących w nim rodziców. Po kilku miesiącach od zakończonych warsztatów rodzice wzięli udział w imprezie i konkursie pod hasłem „Nasz sposób na nudę”, które było praktycznym „sprawdzianem” i możliwością wykorzystania wiedzy zdobytej przez uczestników na warsztatach. Tak o założeniach tego wydarzenia mówi jej autorka:

*Właśnie „wykorzystamy sobie” rodziców, żeby oni nawzajem sobie pomagali. Żeby na przykład jakaś mama nie malowała buzi tylko swojemu dziecku, ale też innym. Czy któryś tata poprowadzi rozgrywki sportowe, czy malowanie kredą. I z tego zrobimy konkursy – potem rodzice głosują, których z tych pomysłów, atrakcji zasługuje na uznanie.*



Mirella Krakowczyk, dyrektorka przedszkola

Realizacja projektów z pozostałych kategorii: wydarzenia i małej inwestycji została poniekąd połączona. Inwestycją, którą – z powodzeniem – zaproponowała Rada Dzielnicy było stworzenie ogólnodostępnego placu zabaw. Zdaniem pomysłodawców brak takiego miejsca był bardzo odczuwalny. Przejawem tego były np. młode mamy spacerujące z dziećmi wzdłuż dróg (jedyne istniejący plac zabaw znajdował się na terenie przedszkola i był dostępny tylko dla dzieci do niego uczęszczających). Pieniądze przyznane w ramach „2 biegunów” przeznaczono na zakup materiałów budowlanych (np. piasku) oraz sprzętów dla dzieci. Przy ich wyborze i projektowaniu przestrzeni pomysłodawcy kierowali się wskazówkami i radami dostępnymi w Internecie (przy projektowaniu placów zabaw trzeba przestrzegać bardzo ostrych norm i reguł). Cała niezbędna praca fizyczna była wykonana przez autorów projektu na zasadzie wolontariatu.

Otwarcie nowopowstałego placu zabaw zostało połączone z (zorganizowanym w ramach projektu z kategorii wydarzenie) festynem rodzinnym pod hasłem „Razem witamy lato”. W trakcie imprezy zapewniono atrakcje zarówno dla najmłodszych (zabawy z animatorami, m.in. malowanie twarzy, karuzele), jak i dorosłych (koncerty różnych zespołów, np. śląskiej tradycyjnej kapeli biesiadnej). Autorzy projektów połączyli oba wydarzenia chcąc w skuteczniejszy sposób przyciągnąć mieszkańców dzielnicy. Zadbali również bardzo o efektywne informowanie, wykorzystali do tego celu między innymi plakaty (rozwieszane w różnych miejscach dzielnicy), informację w lokalnej telewizji (udało się to dzięki osobistym kontaktom z pracownikami), ogłoszenie podane przez proboszcza na mszach w kościele parafialnym oraz ulotki roznoszone osobiście po domach.



*Zachęciliśmy w ten sposób, żebyśmy tutaj wszyscy jako Orzepowiczanie się zintegrowali, bo widać, że ta nowa część Orzepowic nie jest jeszcze zintegrowana z tą starszą. Widać tu wyraźnie jest tutaj jakaś taka niepisana kreska: tu są nowi, tu są starzy osiedleni „z dziada pradziada”. I mamy nadzieję, bo taki był cel, że ożywiemy tutaj taką wspólnotę wynikającą z faktu mieszkania w jednej dzielnicy.*

Ewa Pietrzak, przewodnicząca Rady Dzielnicy Orzepowice

## OCENA PROGRAMU

### Oczami uczestników

Program „Dwa bieguny” był oceniany bardzo pozytywnie przez jego uczestników. Dla wielu z nich był pierwszą możliwością sięgnięcia po „zewnętrzne” (nie miejskie) dofinansowanie. Ale nie tylko okazja do skorzystania z dodatkowych środków była doceniona przez mieszkańców. Duże zainteresowanie i pozytywne reakcje wywołała sama idea budżetu partycypacyjnego (która była prezentowana uczestnikom w trakcie spotkań). Szczególnie zachwycił się nią organizator boguszowickiego *Festiwalu przeciw Bezczywności*:

*Budżet partycypacyjny to jest genialny pomysł! to jest prawdziwa demokracja jak dla mnie. Powinna być określona pula pieniędzy w budżecie miasta, którą mogliby dysponować mieszkańcy... ale to daleka sprawa.*

Bartosz Medyński

Czynne wzięcie udziału w przeprowadzaniu takiego procesu, uczestniczenie w głosowaniu, namawianie innych mieszkańców do wybrania przedstawionego przez siebie projektu (czyli docenienie zdania sąsiadów) to wszystko pokazało rybniczanom, że ciekawa idea może działać w praktyce.

Szczególnie docenianym przez uczestników elementem programu był warsztat przeprowadzany z autorami zgłoszonych pomysłów. Był on okazją (dla większości z nich pierwszą) zdobycia konkretnej, półprofesjonalnej wiedzy z zakresu planowania działań, tworzenia harmonogramu, budżetu. Nie tylko „uzbroił” ich w określone umiejętności, ale również pokazał złożoność, a czasami i trudność przekładania pomysłów na konkretne, realne projekty.

*[warsztaty]...były potrzebne. Bo teraz w tej mnogości możliwości pozyskiwania środków, to było potrzebne, żeby przybliżyć ludziom i zachęcić, bo to też nie było łatwe. Myślę, że ja sama szłam na pierwszy warsztat z pewnym niedowierzaniem i trzeba było po prostu „kroczek po kroczku” poznać ideę tego wszystkiego: cele, możliwości zorganizowania, napisania tych pomysłów.*

Mirella Krakowczyk

*Dowiadaliśmy się zasad, bo samo zdobywanie środków, same te projekty, były dla nas obce. Na co dzień nie mamy styczności z takimi informacjami i dopiero wtedy pozyskiwaliśmy wiedzę.*

Ewa Pietrzak

Bardzo istotnym zyskiem była również, wyraźnie przez wszystkich podkreślana, możliwość poznania innych mieszkańców, którym „coś się chce”.

*Fajne było to, że rzeczywiście poznałem osoby, które jakoś funkcjonują na osiedlu, coś robią a ja o tym nie wiedziałem. Do dzisiaj zresztą utrzymuję te znajomości. To bardzo dobry pomysł, skonfrontować ludzi, którzy coś robią, bo w tym momencie mogą skumulować swoje siły i zrobić coś konkretnego.*

Bartosz Medyński

*Te warsztaty były bardzo istotne, żeby zobaczyć, że są ludzie, którym się chce. Ja teraz wiem – jako mieszkaniec, ale też jako dyrektorka przedszkola, którym ludziom na czym zależy. Więc teraz znam już grono ludzi o których wiem, że zawsze znajdę poparcie, gdy będę miała jakiś pomysł. A też pokazało, że jak ktoś chce i dużo mówi to też może to zmienić na konkretną pracę.*

Mirella Krakowczyk

## **Oczami organizatorów**

Z perspektywy czasu organizatorzy programu „Dwa bieguny – różne krańce miasta, różni obywatele” pozytywnie oceniają swoje działania i są zadowoleni z przeprowadzonego projektu. Podobnie jak uczestnicy, dostrzegają wiele pozytywnych „skutków ubocznych”, o które również im chodziło, choć nie były centralnym punktem programu. Aktywizacja społeczna wybranych dzielnic, pomoc w rozpoznaniu osób chcących działać i coś zmieniać na ich terenie (a niekoniecznie wyrazistych liderów), to wszystko sprawia, że „Dwa bieguny” nabierają dodatkowego sensu i wymiaru. Ale także główna „treść” programu, czyli praktyczne wprowadzenie idei budżetu partycypacyjnego na mikro skalę osiedla przyniosło większość oczekiwanych przez inicjatorów skutków. Najistotniejsze w takim prowadzeniu projektu, był jego praktyczny, „namacalny” wymiar – mieszkańcy poczuli, że mogą mieć bezpośredni wpływ na swoje najbliższe otoczenie, a zagwarantowane granty sprawiły, że efekty tego były szybko widoczne. Elementami najistotniejszymi w realizowaniu tego typu projektów były przede wszystkim:

- przemyślana i zróżnicowana akcja promocyjna – wykorzystanie wielu, niekoniecznie oczywistych, sposobów informowania, korzystanie z już istniejących możliwości, czy „zasobów” (spotkania rodziców w szkołach, ksiądz proboszcz i ogłoszenia duszpasterskie)
- dbanie o bezpośredni i częsty kontakt z uczestnikami programu – choć wybrane przez mieszkańców projekty były w całości autorskie, a jednym z założeń była

samodzielność i osobiste uczestnictwo w realizacji pomysłów należy pamiętać o wsparciu dla autorów projektów (którzy zazwyczaj nie mieli umiejętności w planowaniu budżetu, pracy projektowej)

Jednak, tak jak niemal zawsze, również w tym wypadku organizatorzy zmodyfikowaliby pewne etapy programu realizując go ponownie:

- pierwszy etap eliminacji – choć pomysł na preselekcję pomysłów poddanych „powszechnemu” głosowaniu sprawdził się i był słuszny, odrzucenie po jednym najsłabszym projekcie na wstępnym warsztacie nie sprawdziło się. Uczestnikom bardzo trudno było ocenić własną i cudzą pracę i w sposób jawny odrzucić pomysł nowopoznanej osoby, z którą pracowały w grupie przez dwa dni.
- połączenie otwartego głosowania z formalnym spotkaniem w dzielnicy – choć było próbą zwiększenia frekwencji (w niezbyt aktywnym społecznie osiedlu) wywołało odwrotny skutek. Negatywne emocje wywołane przez sprawozdanie rady dzielnicy, a szczególnie obecność Prezydenta Miasta źle wpłynęły na atmosferę głosowania i zmniejszyły frekwencję wyborczą

## FINANSOWANIE

Całość programu „Dwa bieguny – różne krańce miasta, różni obywatele” była finansowana z kilku różnych źródeł: ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (finansowanego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię), Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz budżetu w ramach Funduszu dla organizacji Pozarządowych. Ze względu jednak na bardzo specyficzny charakter programu (niejako „oddający” pieniądze w ręce obywateli) przysporzyło to pewnych trudności organizatorom. Na każdy wydatek musiała być wystawiona faktura, która następnie musiała być sprawdzona, zarejestrowana i rozliczona przez CRIS (które było formalnym odbiorcą grantów). Komplikowało to działania poszczególnych uczestników, ale równocześnie „wymuszało” kontakt pomiędzy nimi a CRISem, co miało wiele pozytywnych skutków i pomagało uniknąć innych, organizacyjnych, kłopotów.

## PODSUMOWANIE

Wymyślony i przeprowadzony przez Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych projekt, pomimo kilku napotkanych przeszkód, zdecydowanie można nazwać sukcesem. Sprawdził się zarówno jako próba wprowadzenia na polski grunt (choć w mikroskali) budżetu partycypacyjnego, jak i ciekawa i nowa formuła aktywizowania lokalnej społeczności. Dzięki poszczególnym elementom zaplanowanym w „Dwóch biegunach” uczestnicy nie tylko zdobyli bardzo konkretne umiejętności, ale mogli je również sprawdzić w praktyce. Z kolei podjęte przez mieszkańców lokalne inicjatywy dały im poczucie sprawczości, którego namacalne efekty były widoczne niemal od razu.